

UBIERAĆ CZY NIE UBIERAĆ?

RADY GROOMERA, JAK DBAĆ O PSA ZIMĄ

MAŁGORZATA LIPKA



Każdy z nas indywidualnie odczuwa temperaturę. Są okresy w ciągu roku, kiedy chodzę w kurtce, czapce i szaliku, a mój partner obok... w krótkich spodenkach. Tak samo jest z psami – różnią się między sobą diametralnie wielkością, rodzajem sierści i aktywnością. Dlatego nie ma uniwersalnej porady, kiedy i jak ubierać psa.

Niektóre pieski są tak ruchliwe, że mróz nie zdąży ich dogonić. Kluczem do ochrony czworonoga przed zimnem jest zatem jego znajomość i obserwacja.

CIEPŁO- CZY ZIMNOLUBNY?

Pies marznący może unikać spaceru i starać się go „zaliczyć” jak najszybciej, bez zbędnego węszenia. Kiedy jest bardzo zimno, pies będzie po prostu się trząsał, szczególnie stojąc chwilę przed przejściem dla pieszych lub na przystanku.

Opiekunowie „śnieżnych psów” obserwują odwrotne zjawisko. Pies nie chce wracać ze spaceru, jest wesoły (nie mylić z bieganiem z zimna!), chce się bawić i tarzać w śniegu. To zazwyczaj rasy bardzo gęsto owłosione i słusznej postury, w typie malamuta, landseera czy samoyeda.

Na logikę, pieski bardzo drobnej budowy, z sierścią krótką i rzadką, psy mało aktywne oraz starsze będą raczej należały do grupy zmarzluchów. Szczególnie w niskie temperatury warto więc ubierać je profilaktycznie, nawet kiedy nie widzimy objawów marznięcia. Czasem nawet największy twardziel przeziębii sobie pęcherz czy nerki.

Delikatne rasy, np. drobne pieski chihuahua, maltańczyki czy szczerplutkie charty, warto obserwować także w domu. W chłodniejsze dni pies będzie chciał częściej wejść nam pod koldrę lub po prostu przytulić się częściej niż zwykle, będzie wybierał zwiniętą jak precelek pozycję spania, zamiast leżeć na boku, i chętniej będzie wchodził do materiałowej budki. Jeżeli zwierzak trzęsie się, to znaczy że jest mu naprawdę zimno – wówczas warto przemyśleć wygodną miękką bluzę lub sweterek nawet w domu. Po swoich psach widzę,

że dobrze zbudowany, ale jednak z krótszą sierścią sznaucer marznie mi w pracy zimą i muszę go ubierać, a filigranowy chin japoński czuje się świetnie, ponieważ ma zupełnie inną okrywą włosową. Po kąpeli to jednak sznaucer radzi sobie lepiej i stara się wesoło wyhasać chłód, z kolei maluch pokłada się roztrzęsiony, jakby zamierzał zakończyć swój żywot. Pamiętajmy, że psa po kąpeli zawsze należy dokładnie wysuszyć, niezależnie od tego, czy jest lato, czy zima. Samoistne schnięcie to otwarcie wrót dla chorób skóry i przeziębien. Trychology zalecają to także w przypadku ludzkich włosów.

JAKIE UBRANIE WYBRAĆ?

Obecnie mamy dostęp do ogromnej liczby rodzajów psich ubrań, także szytych na wymiar. To wszelkiego rodzaju derki, podszyte futerkiem kurteczki, płaszczyki przeciwdeszczowe, kombinezony, bluzy i swetry, bardzo ozdobne lub wręcz przeciwnie. Zdecydowanie najlepszą opcją jest przymierzanie ich w sklepie, ponieważ psy mocno różnią się od siebie kształtem sylwetki, nie tylko rozmiarem. Ubranko powinno zapewniać uczucie swobody, nie może uciskać psa. Najczęściej ciasne jest w okolicy łokci, utrudniając swobodny ruch. Ubranko powinno zakrywać łędźwie, a więc okolice nerek, można znaleźć też kurteczki ze stójką, czyli wyższym kołnierzem na szyję. Polecam przede wszystkim miękkie materiały. Jeans i skaj mogą wyglądać rewelacyjnie na zdjęciach, ale są mniej wygodne i zdecydowanie nie grzeją. Na deszcz sprawdzą się ortalion i softshell, jeśli natomiast chodzi tylko o temperaturę, to mamy do dyspozycji sweterki i bluzy, np.

bawełniane, akrylowe, polarowe. Najbezpieczniejszą opcją są ubranka bez nogawek oraz kaptura, ponieważ psy bardzo często ich nie tolerują. Kapturki często przyszywane są wyłącznie dla fasonu i można z powodzeniem położyć je po prostu na plecach, wtedy nie powinny przeszkadzać zwierzakowi. Niektóre modele ubranek posiadają niewielkie rozcięcie na plecach, aby ułatwić zapięcie szelek. Są też takie z przyszytymi szelkami. Rodzaj zapięcia samej kurteczki warto indywidualnie wybrać pod potrzeby swoje i swojego psa, zwracając uwagę, aby było po prostu wygodne, szczególnie przy długiej sierści. Rzępy czy suwak mogą boleśnie wyrywać włosy.

Pamiętajmy, aby ubierać psa na spokojnie, ponieważ już sam fakt wkładania ubranka na początku może być dla niego bardzo stresujący. Psy zazwyczaj nie lubią dotykania przednich łap i głowy, a z tym często wiąże się nakładanie ubranek. Warto więc poświęcić chwilę, aby zrobić to delikatnie. Podobnie jak z szelkami, jest to też pewnego rodzaju spętanie ciała, do którego zwierzak musi przywyknąć. Pamiętam, kiedy pierwszy raz nałożyłam jeansy po starszym bracie (a nie był to model obciskający), zwątpiłam wówczas, w którą stronę idzie ludzkość, produkując taką twardą, nieprzyjemną zbroję. Później jednak przez wiele lat na co dzień ubierałam się prawie wyłącznie w ubrania z tego rodzaju materiału.

UWAGA NA ŁAPY

Szczególną ostrożność w czasie zimy należy zwrócić na psie łapki. W siarczysty mróz warto smarować opuszki specjalnym, bezpiecznym kremem do psich stóp – z witaminami i dobrym czynnym masłem shea – lub nawet

najzwyklejszą wazeliną kosmetyczną. Robimy to przede wszystkim przed spacerem, ale jeśli opuszki psa są suche i spękane, warto także częściej. Maść nie ochroni ich jednak przed solą drogową, dlatego większych ulic warto unikać lub przenosić przez nie psa. Niektóre psy są też w stanie z powodzeniem nosić buciki. Wiele zwierzków pokazuje właścicielowi problem, piszcząc, zatrzymując się, unosząc łapy. Kontakt z solą oraz narażenie na silny mróz może być naprawdę bolesny. Po przybrudzeniu psich łap solą należy je w domu wypłukać. To samo robimy, kiedy puchate łapki nabierają kulek ze świeżego śniegu. Zrywanie, wyczesywanie jest bardzo nieprzyjemne i dosłownie wyrывa sierść. Psa należy zamiast tego spłukać chłodną lub letnią wodą, aż kulki się rozpuszczą. Po takim zabiegu warto go spryskać lekką odżywką bez spłukiwania, która dodatkowo poprawi kondycję włosów i je zabezpieczy. Przycinanie włosów między poduszkami łap pomaga zapobiegać gromadzeniu się śniegu i lodu i uniknąć odmrożeń.

PIELĘGNACJA SIERŚCI

Wszelkie radykalne zjawiska pogodowe (gęsty śnieg, ostry deszcz, silny wiatr lub słońce) niszczą sierść, powodując powstawanie kołtunów. Jeśli jest taka potrzeba, to psa kąpiemy wtedy częściej i zawsze stosujemy odżywkę. Dzięki temu sierść będzie zabezpieczona, nawilżona i nie będzie tak podatna na łamanie i filcowanie. Proszę pamiętać, że odżywka do spłukiwania musi mieć czas zadziałać, zazwyczaj należy ją pozostawić na 3–5 minut. Zarówno szampon, jak i odżywkę należy nakładać po uprzednim rozcieńczeniu z wodą. Polewanie prosto z butelki jest bardzo nieekonomiczne i ciężko potem spłukać sierść. Po każdej kąpieli należy dokładnie wysuszyć zwierzę. Dodatkowo włosy można wspomagać olejkiem i serum, ważne jest jednak, aby stosować je na sierści, dalej od skóry, tak aby nie oblepiały mieszków włosowych.

Czy wiesz, że...
Przycinanie włosów między poduszkami łap pomaga zapobiegać gromadzeniu się śniegu i lodu i uniknąć odmrożeń.

STRZYŻENIE

Z mojej obserwacji wynika, że wciąż wielu opiekunów psów unika zimą strzyżenia psa, co często prowadzi do problemów. Przecież zimą sierść tak samo wchodzi w oczy i utrudnia poruszanie się, jeśli jest zaniedbana i zbyt długa. Im dłuższa sierść, tym szybciej się kołtuni i wiele osób sobie z tym po prostu nie radzi. Obserwuję, że wiele psów od połowy zimy męczy się już z filcowym kożuchem, który wcale nie grzeje. Pies po mokrym spacerze nie wysycha, cały dzień chodzi więc w takim wilgotnym „swetrze” i marznie. Kołtuny mogą prowadzić do chorób skóry i ropnych zapaleń, a zawsze wiążą się z dyskomfortem zwierzęcia (psy doskonale czują, gdzie mają kołtun). Wiosną zaskoczony opiekun odbiera od groomera ogolonego prawie do skóry pieska. Polscy groomerzy żartobliwie nazywają takie okazy „przebiśnigami”. Niestety, filce trzeba po prostu obciąć, żeby ratować psa, i to czym prędzej, nie czekając na cieplejsze dni. Bardziej

rezolutni lub już doświadczeni opiekunowie psów raczej zwiększają częstotliwość wizyt u fryzjera zimą. Wystarczy przecież profesjonalna kąpiel z rozczesaniem i kosmetyczne cięcia w kilku miejscach (łapy, zad, pysk), aby zachować włos w dobrej kondycji. Decydując się za na pełne strzyżenie, można przecież zostawić dowolną długość sierści, aby pies nie marzł, np. 2–5 cm na plecach. Oczywiście, warunkiem jest brak większych kołtunów! Nikt rozsądny nie będzie się znęcał nad pieskiem i próbował czesać filcu.

ZDROWIE

W zachowaniu dobrego zdrowia psa pomoże odpowiednio dobrana, zbilansowana dieta oraz okresowa suplementacja (witaminy A, D i E). Warto wzbogacać jedzenie wartościowymi olejami (np. z łososia), ponieważ mają dobry wpływ np. na wrażliwość na zimno naskórek. Aby uniknąć wychłodzenia organizmu, woda w psiej misce powinna być w temperaturze pokojowej, nie zimna.

Mam jeszcze jedną ważną radę na zimę – warto odciągać uwagę psa od jedzenia śniegu. Zbyt długa zabawa tego typu kończy się czasem zapaleniem gardła i kaszlem. Warto też uważać na miejsca, w których na śniegu mogą znajdować się substancje szkodliwe, takie jak sól czy, co gorsze, płyn do odmrażania.

Warto uczulać opiekunów zwierząt, aby leczenie powierzyć fachowcom. Działanie na własną rękę i podawanie ludzkich, z pozoru niegroźnych leków, nawet tych dedykowanych dzieciom, może skończyć się prawdziwą tragedią. ■



Małgorzata Lipka

Dyplomowany mistrz w zawodzie groomer. Właścicielka szkoły groomerów oraz salonu Fur Design w Olsztynie.